

Do Brata Wiktora Agromadzińskiego. Panoni
now Regularnych Lekramenarskich W. Jol.

Starożyńskiego

Probowca Psychicznego
i. Józefa Morana

Raport.

Odnosząc się kilka razy Raportem do Wielmożnego Pana Dobrodzicia
prosząc o utwierdzenie pierwszego postanowienia na
wyjazd s. Ostrowskiego do Ożieran, też doład mi obry-
mawski żadnej resolucji, uszyję raz osmielać się
utrudzać tej samej prozby, a to z tego powodu, że
pamiętny kapitan, nie tylko mi nie daję pomocy
nowi przez napajanie i dotykanie uszyplianemi
słowami, ale uszyję kamiość na mnie snary do kon-
sultacji tej samej ianaż kamiości ad Reverendissimum
Dominum, że też podobnie wyjasnieniem wyjątki jego
uwantuny w każdym klasztorze popędziona, też niety
kapowie dalszymi czerwidu, prowidem na piśmie
i owbisie sekretarza, aby ten jego ianoter ianego pui-
ma nie prezentował konasylatorowi, który przyznał
to uszyję snoro warotce nastąpi wyjazd jego do
Ożieran. Dział się to kamiości i podaszczemia s.
Inopinowięgo. żeby nas to uszyję przywrócić, upra-
szam najposerniey Wielmożnygo Pana Dobrodzicia
oprzędać wyjazd do Ożieran pamiętnygo s. Ost-
rowskiego, lub też do innego klasztoru.

i. Józef Morana

N 26.

1836. Lutego 24.
w Pzychowiu